Po ponad trzech miesiącach od ostatniego wywiadu i po dwóch i pół miesiąca od wydalenia z Romy, Gianluca Petrachi zabrał głos. Były dyrektor sportowy Romy wypowiedział się krótko w liście dla agencji *ANSA* jak wyglądały sprawy w zespole Giallorossich.

- Próbowałem postawić mur, starałem się postawić tarczę w obronie zespołu, pozostałem sam przeciwko wszystkim. Zostałem porzucony przez właściciela, zbyt odległego od Rzymu, zostałem porzucony przez Romę i przez kibiców. Zostałem pozostawiony sam w walce. Poprosiłem Pallottę by usunął elementy, które naruszały tajemnice szatni i boiska czy, jeszcze gorzej, które naruszały wewnętrzne relacje. Jak, dla przykładu, zmyślili nawet kłótnię między mną i Dzeko. Te same elementy, które powinny były okazać lojalność sprawie Romy, szanując świętą ciszę szatni i które, tymczasem, wolały upublicznić eksperyment z trójką w obronie, na który zdecydował się Fonseca czy też kontuzję Pellegriniego.

Autor: abruzzi